



16206

kat.komp.

I

Mag. St. Dr.

P

1872. IV. 44.

1854.

2340 Prawo.

6

⑤

G Ł O S

Jasnie Wielmożnego Michała

CZACKIEGO

PODCZASZEGO KORONNEGO

POSŁA z WOIEWODZTWA CZERNIECHOWSKIEGO

na Sessyi Seymowej Dnia 11. Augusta 1789. R.

M I A N Y.

NAYIASNIEYSZY PANIE!

PRZESW:SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

OD ciągu już prawie wieku, będąc Polak igrzy-
skiem podeyscia Moskiewskiego, przychylnością swą
dla nich kazilby zapewne wierność swą ku Oyczy-
źnie. Chlubno mi zatym było, pierwszemu na tym
Seymie podnosić Głos przeciw przemocy Moskiew-
skiej, śmiało stawać przeciw niey mogłem, gdy
nie zdołała mi zarzucić: że iey protekcyą łupiłem
Skarb publiczny, że się do drugiey strony ubiegam,
aby



16206I

aby przemagająca nie wytrzęśła zemnie to, co jest
własnością Rzeczypospolitey.

Syn siedmioletniego Jeńca, Potomek STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO, co wieczne przyjaźni Traktaty z Portą zawierał, Obywatel co w czasie przed-Seymikowym w Roku 1776. wypędzony i prześladowany, z Miasta swej Ziemi Stołecznego, gdzie był iednak Posłem obrany, Posel którego idącego do tej Świątyni, Karabiny wstecz iść przymusiły, zmiennikiem bydź nie umie; nie całowałem kaydan Moskiewskich, ani ich siłą mego nie zwiększałem majątku; nikt ze krwi moiej w Seymie 1768. Sołusz Grzymułtowskiiego, wbrew Tobie JW. MARSZAŁKU z świętością Traktatu Karłowickiego nie zrównał. Czczę szanowny związek przyjaźni Traktatu Karłowickiego, lecz nigdy do tego stopnia, bym go w Buczacki przemieniał. Przez Karłowicki, Polak znalazł się Przyjacielem Turczyna, przez Buczacki niższym, w Karłowickim odwołuje się o handlu w przypadkach wojny, tak sobie postępować z Portą, iak inne Potencye sobie warowały, inaczey Traktat Karłowicki byłby podobny do Traktatu Rzymian z Antyochem, który w czasie wojny miał sobie przepisane od nich szczególne prawidła postępywania sobie. Lecz iakie są obowiązki innych Mocarstw do Porty, takie są też
Nasze,

Nasze, gdy do nich się wieczney przyjaźni Sołusz odwołuje. Traktat Achmeta I. z Henrykiem IV. Machometa IV. z Ludwikiem XIV. Królami Francuzkiemi, Karola II. Angielskiego z tymże Cesarzem, z Moskwą 1783. takiemu iak jest dzisiay przypadek przepisały prawidło, te są słowa Traktatów: „Gdyby Porta Ottomańska z drugim Mocarstwem była w woynie, zawierającego Traktat handlowy poddani do Kraiu Nieprzyjacielskiego Porcie uczęszczać, towary wozić, handlować i kupczyć mogą, wyiawszy Ammunicyą woienną.” (a) Oto jest wola Porty przez dwa wieki, oto tego Mocarstwa myśli o neutralności wyłożenie.

Oglądajmy się Przez: Rzplitey STANY, że nie ieden Narod Polskę otacza, że nie iedne Województwa Podolskie i Bracławskie są tylko pogranicznemi. To co uczyniemy dla nieżądaiącey Porty, toż samo i dla innych Sąsiadów potym może dopełniemy. W czasie siedmioletney woyny, iednym i drugim przedawał

Pro-

[a] Lorsqu'une partie contractante se trouveroit en guerre avec une Puissance étrangere quelconque, il n'est pas defendu aux sujets de l'autre partie contractante de faire leur commerce avec celle-ci, & de frequenter ses Etats pourvu qu'ils n'importent pas chés l'ennemi des munitions ou provisions de guerre. On comprendra sous la denomination des munitions de guerre les choses suivantes: savoir, canons, mortiers, armes à feu, pistolets, bombes, grenades, boulets, balles, fusils, pierres à feu, mèche, poudre, salpêtre, souffre, cuirasses, piques, epees, ceinturons, poches à cartouches, selles & brides en exceptant la quantité toutes fois necessaire pour la defense de son vaisseau & de son equipage. Au reste les effets qui ne se trouvent point spécifiés ici ne seront pas reputés munitions de guerre & navales. *Art. XL. Traktatu Rosyi z Portą 1783. Roku zapadtego,*

Produkta swoje Polak, a iednak Monarchów boy wiodących nie obrażał.

To mi było pobudką, żem śmiało twierdził, iż nie obrażemy neutralności, kiedy nie wzbronimy wolności Właścicielom przedawać Produkta swoje podług zysku widoków. Lecz gdy Rzplita nie z obowiązków Traktatu, lecz z samowładney siły nad Ludem i Kraiem swoim, chce ścięśnić wywozu sposob z politycznych przyczyn w uszkodzeniu dwóch Woiewództw, chcę szanować iey wyrok, lecz zawsze powiem, iż iak uważam, żądany zakaz, nie iak skutek Traktatu, lecz woli Naywyższej, tak wstecz nie mogąc się zwracać, Kontraktów w dobrej wierze zawartych nikczemnić nie można.

Te były powody zdania mego, bym dodawanie przedaynym sposobem żywności nieograniczał; politycznemi zaś racjami przeświadczony wnoszę, aby nowe czynione Kontrakty Zbożne daley iak do granicy Polskiey dostawiane nie były.

Rzecz tylko do zaştanowienia Nayiaśniejſze STANY podaie, iż gdy za Dniestr broniem Chłopſtwu przechodzić, aby namawiani nie byli do Buntów, tegoż niebeſpieczeńſtwa za Dniepr przechodzącego nie widziem.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeplitey u XX. Schol: Piarum.

wio-

t, iż

wol-

odług

zków

Kra-

blity-

dzstw,

n, iż

tatu,

c się

tych

wanie

poli-

aby

gra.

eyfze

Chło-

Bun-

odza-

rusi.

stdr0022245



Biblioteka Jagiellońska

